

# fernsehkanzel

Ambona telewizyjna z 04.02.2018(Nr 1181)

## ”Pozornie daremne kazanie”

Pastor Wolfgang Wegert ©

**Kazanie:** (1) A arcykapłan rzekł: Czy tak się mają te rzeczy? (2) On zaś odrzekł: Mężowie bracia i ojcowie, słuchajcie! Bóg chwały ukazał się ojcu naszemu Abrahamowi, gdy był w Mezopotamii, zanim zamieszkał w Haranie, (3) i rzekł do niego: Opuść ziemię swoją i rodzinę swoją, i idź do ziemi, którą ci wskażę. (4) Wtedy wyszedł z ziemi chaldejskiej i zamieszkał w Haranie. A stamtąd, gdy umarł jego ojciec, przesiedlił go do tej ziemi, w której wy teraz mieszkacie; (5) i nie dał mu w niej w posiadanie ani piędzi ziemi, lecz obiecał, że da ją jemu w posiadanie i jego potomstwu, chociaż jeszcze nie miał dziecięcia. (6) A Bóg mówił tak, że potomkowie jego będą przychodniami na obczyźnie, i że ujarzmią ich i uciskać będą przez czterysta lat; (7) a ten naród, któremu jako niewolnicy służyć będą, Ja sądzić będę, powiedział Bóg; a potem wyjdą i mnie służyć będą na tym miejscu. (8) Potem zawarł z nim przymierze obrzezki; tak to zrodził Izaaka i obrzezał go dnia ósmego, Izaak zaś Jakuba, a Jakub dwunastu patriarchów. (9) A patriarchowie, zazdroszcząc Józefowi, sprzedali go do Egiptu, ale Bóg był z nim. (10) I wyrwał go ze wszystkich jego ucisków, i dał mu łaskę i mądrość przed faraonem, królem Egiptu, który ustanowił go zarządcą Egiptu i całego domu swego. (11) I nastał głód w całym Egipcie i w Kanaanie, i niedola wielka, i ojcowie nasi nie mieli żywności. (12) A gdy usłyszał Jakub, że w Egipcie jest zboże, posłał tam po raz pierwszy ojców naszych; (13) za drugim razem Józef dał się poznać braciom swoim, a faraon poznał ród Józefa. (14) Józef zaś wyprawił posłów i sprowadził ojca swego Jakuba, całą rodzinę liczącą siedemdziesiąt pięć dusz. (15) I przeniósł się Jakub do Egiptu, i umarł on i ojcowie nasi; (16) i przeniesiono ich do Sychem, i złożono w grobowcu, który za pieniądze kupił Abraham od synów Hemora w Sychem. (17) A gdy się zbliżał czas obietnicy, którą Bóg dał Abrahamowi, rozrósł się i rozmnożył lud w Egipcie, (18) aż nastał w Egipcie inny król, który nie znał Józefa. (19) Ten zawziął się podstępnie na nasz ród, uciskał ojców naszych, zmuszając ich, żeby wyrzucali swoje niemowlęta, by nie zostawały przy życiu. (20) W tym czasie narodził się Mojżesz, który był miły Bogu; przez trzy miesiące chowano go w domu ojca, (21) a gdy go wyrzucono, wzięła go córka faraona i wychowała go sobie za syna. (22) Wdrożono też Mojżesza we wszelką mądrość Egipcjan, a był dzielny tak w słowach, jak i w czynach. (23) A kiedy skończył czterdzieści lat, stało się potrzebą jego serca odwiedzić braci swoich, synów Izraela. (24) I ujrzawszy jednego, którego krzywdzono, ujął się za nim, pomścił krzywdzonego i zabił Egipcjanina. (25) Sądził zaś, że bracia zrozumieją, iż Bóg przez jego ręce daje im wybawienie, ale oni nie zrozumieli. (26) Następnego dnia zjawił się wśród nich,

gdy się bili, i usiłował skłonić ich do zgody, mówiąc: Mężowie, braćmi jesteście, czemu krzywdzicie się wzajemnie? (27) Lecz ten, który krzywdził bliźniego, odepchnął go i rzekł: Któż cię ustanowił przełożonym i sędzią nad nami? (28) Czy chcesz mię zabić, tak jak wczoraj zabiłeś Egipcjanina? (29) I uciekł Mojżesz z powodu tego słowa, i stał się przychodniem w ziemi madiańskiej, gdzie zrodził dwóch synów. (30) A kiedy minęło czterdzieści lat, ukazał mu się na pustyni góry Synaj anioł w płomieniu gorejącego krzaka. (31) A Mojżesz ujrzawszy to, dziwił się temu zjawisku; gdy zaś podchodził, aby się dokładnie przypatrzeć, rozległ się głos Pański: (32) Jam jest Bóg ojców twoich, Bóg Abrahama i Izaaka, i Jakuba. A zatrwożony Mojżesz nie śmiał się przypatrywać. (33) Pan zaś rzekł do niego: Zzuj obuwie z nóg swoich, bo miejsce, na którym stoisz, to ziemia święta. (34) Napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie i usłyszałem wzdychanie jego, i zstąpiłem, żeby ich wybawić; przeto teraz idź! Posyłam cię do Egiptu. (35) Tego Mojżesza, którego się zaparli, mówiąc: Kto cię ustanowił przełożonym i sędzią? - tego posłał Bóg jako wodza i wybawiciela za pośrednictwem anioła, który mu się ukazał w krzaku. (36) On to wywiódł ich, czyniąc cuda i znaki w Egipcie i na Morzu Czerwonym i na pustyni przez czterdzieści lat. (37) To jest ten Mojżesz, który powiedział synom Izraela: Proroka jak ja wzbudzi wam Pan spośród braci waszych. (38) On ci to w czasie zgromadzenia na pustyni pośredniczył między aniołem, który do niego mówił na górze Synaj, a ojcami naszymi, on też otrzymał słowa żywota, aby je nam przekazać. (39) Lecz ojcowie nasi nie chcieli mu być posłuszni, odepchnęli go i sercami swymi zwrócili się ku Egiptowi, (40) mówiąc do Aarona: Uczynź nam bogów, którzy pójdą przed nami, nie wiemy bowiem, co się stało z owym Mojżeszem, który nas wywiódł z ziemi egipskiej. (41) I zrobili w owych dniach cielca, i złożyli bałwanowi ofiarę, i radowali się dziełami rąk swoich. (42) Wtedy odwrócił się Bóg i oddał ich w służbę zastępów niebieskich, jak napisano w księdze proroków: Czy mnie składaliście ofiary i dary Przez czterdzieści lat na pustyni, domu Izraela? (43) Tak, nosiliście namiot Molocha i gwiazdę bożka Romfana, bałwany, które uczyniliście, aby im bić pokłony; Przeto przesiedlę was poza Babilon. (44) Ojcowie nasi mieli na pustyni namiot przymierza, jak nakazał Ten, który powiedział Mojżeszowi, aby go wykonał według wzoru, jaki widział. (45) Ojcowie nasi przejęli go i wraz z Jozuem wnieśli do posiadłości pogan, których Bóg wygnał sprzed oblicza ojców naszych aż do dni Dawida, (46) który znalazł łaskę u Boga i prosił, aby mu było dane przygotować mieszkanie dla Boga Jakubowego. (47) Lecz dopiero Salomon zbudował mu dom. (48) Ale Najwyższy nie mieszka w budowlach rękami uczynionych, jak mówi prorok: (49) Niebo jest tronem moim, A ziemia podnóżkiem stóp moich; Jaki dom zbudujecie mi, mówi Pan, Albo jakie jest miejsce odpocznienia mego? (50) Czy nie ręka moja uczyniła to wszystko? (51) Ludzie twardego karku i opornych serc i uszu, wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu, jak ojcowie wasi, tak i wy! (52) Któregoż z proroków nie prześladowali ojcowie wasi? Pozabijali też tych, którzy przepowiedzieli przyjście Sprawiedliwego, którego wy teraz staliście się zdrajcami i mordercami, (53) wy, którzy otrzymaliście zakon, jak wam go dali aniołowie, a nie przestrzegaliście go.”

#### *Dzieje Apostolskie (7, 1-53)*

Mimo, że kazanie się przedłużało Szczepan nie poddawał się wciąż przekonywać tych, którzy go przesłuchiwali. Powinni wreszcie zrozumieć Stary Testament, powinni rozpoznać w nim Jezusa– także jako swojego Zbawiciela.

### Str 3/1181-Pozornie daremne kazanie

Szczepan przyszedł więc do **Dawida** i powiedział: *"Który znalazł łaskę u Boga i prosił, aby mu było dane przygotować mieszkanie dla Boga Jakubowego, lecz dopiero Salomon zbudował mu dom ale Najwyższy nie mieszka w budowlach rękami uczynionych, jak mówi prorok. Niebo jest tronem moim a ziemia podnóżkiem stóp moich. Jaki dom zbudujecie mi, mówi Pan ,albo jakie jest miejsce odpoczynienia mego? Czy nie ręka moje uczyniła to wszystko?"* (Dzieje Apostolskie 7,49-50)  
Świątynia odchodzi– Chrystus przychodzi?

Tak więc Szczepan ponownie stanął przed pytaniem o świątynię, o którą został oskarżony. Czy Świątynia pozostanie w Jerozolimie? Odpowiedź kaznodziei była jasna: Nie zostanie. Tak jak cały system ofiarny Starego Testamentu z jego niekończącymi się krwawymi ofiarami ze zwierząt, został zastąpiony przez Chrystusa, tak dom, w którym to się dokonało, nie pozostał. Również świątynia była tylko obrazem, tylko przypowieścią o Jezusie. A kiedy przyszedł Jezus, prawdziwa świątynia, symbol stał się już wysłużony. Najwyższy nie mieszka w świątyniach uczynionych rękami. Jaki dom chcemy dla niego zbudować, skoro niebo i ziemia są jego mieszkaniem? Dlatego też Jezus, mówiąc, że w ciągu trzech dni wzniesie świątynię, nie mówił o kamieniach, ale o swoim ciele (Ewangelia Jana 2,21). Ponieważ On, prawdziwa świątynia, jest tam obecny, nie oddajemy już czci w jakimś szczególnym miejscu, w miejscu specjalnie poświęconym, ale nasz Bóg jest obecny wszędzie. Chrzescijanie nie mają miejsca pielgrzymek. Słowa Jezusa odnoszą się do nich: *"Gdzie są dwaj lub trzech zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich* (Ewangelia Mateusza 18,20). Kiedy Samarytanka powiedziała do Jezusa: *"Ojcowie nasi na tej górze oddawali Bogu cześć, a ty mówisz, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy Bogu cześć oddawać* odpowiedział jej: *"Lecz nadchodzi godzina i teraz jest, kiedy prawdziwi czciciele będą oddawali ojcu cześć w duchu i w prawdzie"* (Ewangelia Jana 4,20-23). *"Nadeszła już godzina, droga wysoka Rado, gdzie nie będziemy już musieli oddawać czci w Świątyni Jerozolimskiej ale naszą świątynią jest Jezus"*.

*"W Nim jest wszelkie błogosławieństwo, wszelka pełnia i wszelkie zbawienie "* W Nim Bóg jest bliżej nas niż w jakimkolwiek budynku sakralnym– nie ma znaczenia, czy jesteśmy w kościele, w samolocie, w biurze, w kuchni czy w piwnicy. Dlatego w mieście, w nowej Jerozolimie, nie będzie świątyni. Bowiem jest powiedziane: *"Lecz świątyni w nim nie widziałem: albowiem Pan, Bóg Wszechmogący jest jego świątynią oraz Baranek"* (Objawienie 21,22). *O wy uczeni w Piśmie w Izraelu, znawcy Pisma Świętego– kiedy wreszcie zrozumiecie, że świątynia była tylko tymczasowa, dopóki nie przyjdzie Jezus, prawdziwa świątynia? Dlatego właśnie Pan dał Nowe Przymierze gdy mówi: " Nowe, to uznał pierwsze za przedawnione, a to, co się przedawnia i starzeje Bliskie jest zaniku"* (Hebrajczyków 8,13). Jednak bez względu na to, jak bardzo Szczepan się starał, chcieli nadal bez końca dokonywać uboju zwierząt, nie chcieli uznać Jezusa i raz na zawsze ważną ofiarę przebłagalną. Chcieli nadal być usprawiedliwieni przed Bogiem przez uczynki prawa i nadal odrzucali Pana. Przyjaciół Sprawiedliwego. Szczepan jednak nie zaprzestał głoszenia Ewangelii i jeszcze bardziej był poważny: *"Ludzie twardego karku i opornych serc i uszu, wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu, jak ojcowie wasi tak i wy! Którego z proroków nie prześladowali ojcowie wasi? Bo zabijali też tych, którzy przepowiedzieli przyjdzie Sprawiedliwego, którego wy teraz staliście się zdrajcami i mordercami* (Dzieje Apostolskie 7,51–52).

str41181-Pozornie daremne kazanie

Jezus miał już ten sam żal, kiedy wołał: "*Jeruzalem, Jeruzalem, które zabijasz proroków i kamieniujesz tych, którzy do ciebie byli posłani, Ileż to rzeczy chciałem zgromadzić dzieci twoje, jak kokosz zgromadza pisklęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście!*" (Mateusza 23,27).

W tym miejscu stał teraz Szczepan po raz kolejny i wskazał na Jezusa mówiąc o prorokach, którzy zapowiadali "*Przyjdzie Sprawiedliwego*" Nazwał tutaj Jezusa "*sprawiedliwym*" i apelował do swoich słuchaczy, aby porzucili swój upór i wewnętrzną sprawiedliwość i przyjęli żywą wiarę w Chrystusa. Ale oni pozostali uparci. W następnych wersach Łukasz opisuje, co ówczesni przywódcy religijni uczynili Szczepanowi – nawet do tego stopnia, że go ukamieniowali. Wiedz, że wasza praca nie jest daremna.

Czy świadectwo Szczepana i jego kazanie były daremne? Nie nie było, ponieważ wywołało to u jednego z jego słuchaczy pewne emocje: "*A wypchnawszy go poza miasto, kamieniowali, świadkowie zaś złożyli szaty swoje u stóp młodzieńca, zwanego Saulem (Dzieje Apostolskie 7,58). Saul przysłuchiwał się kazaniu. W rozdziale 8, czytamy: "A Saul również zgadzał się z tym zabójstwem"*.

Żmudne kazanie wydawało się daremne. Ale tak nie było! Dotknęło to jednego człowieka w serce. Trwało to trochę dłużej, ale wtedy rzucone ziarno przyniosło owoc i narodził się nowy apostoł, dzięki któremu tysiące, jeśli nie miliony znalazły Jezusa. I tak jest też dzisiaj: Jeśli też wielu odrzuca głoszenie Jezusa, wystarczy, że ktoś zostanie zbawiony. Czy jesteś jednym z nich? Modlę się za ciebie żebyś był! Amen .